

Kazimierz Łastawski

Sztab Generalny 'ludowego' Wojska Polskiego

Przegląd Historyczno-Wojskowy 13 (64)/3 (241), 159-162

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sztab Generalny „ludowego” Wojska Polskiego

Franciszek Puchała, *Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski*, Warszawa 2011

Monografia – studium gen. dyw. dr. Franciszka Puchały *Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski* jest w polskiej literaturze najpełniejszą publikacją o Sztabie Generalnym WP w latach 1945–1990. Wydawnictwo „Bellona” wprowadziło bardziej „handlowy” tytuł, lecz nie jest to zbiór sekretów czy sensacji sztabowych, ale wielostronne ujęcie działalności polskiego Sztabu Generalnego w latach blokowego podziału Europy. Zawiera również wiele niedostępnych wcześniej informacji niejawnych. Autor jest jednym z najlepszych polskich znawców podjętej problematyki. Ukończył dwie uczelnie sztabu generalnego i przez kilkadziesiąt lat służby wojskowej zgłębiał ważne problemy działalności armii. Ponad dwadzieścia lat był pracownikiem pionu operacyjnego Sztabu Generalnego WP i współtwórcą wielu dokumentów. Służbę wojskową zakończył jako I zastępca szefa Sztabu Generalnego. Pełniąc odpowiedzialne funkcje w Sztabie Generalnym WP, zdobył unikatową wiedzę o działaniach polityczno-wojskowych kraju, a nawet i Układu Warszawskiego. Był też przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa „Myśl Wojskowa”.

Długoletnia praktyka sztabowa oraz przeprowadzone przez gen. Puchałę wieloletnie badania nadają recenzowanej pracy niezwykłą wiarygodność. Już wcześniej pod Jego redakcją ukazała się obszerna praca zbiorowa pt. *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego w latach 1918–2003* (Warszawa 2003). Opublikował również studium strategiczno-operacyjne *Sztab Generalny Wojska Polskiego w latach 1945–1990* (Warszawa 2010), jako wydanie specjalne „Kwartalnika Bellona”. W 2012 roku ukazała się kolejna publikacja zatytułowana *Ostonowa i stabilizacyjna rola Wojska Polskiego*, zamieszczona w pracy zbiorowej pt. *Spotkanie trzech. Ostatnia szansa porozumienia* (Pułtusk 2012, s. 59–83).

Praca *Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski* składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów problemowo-chronologicznych, zakończenia i bibliografii. Wzbogacona została o liczne odtajnione dokumenty, schematy, wykresy, plany oraz wkładki ze zdjęciami wielu osób wojskowych i uzbrojenia. Zawiera też dobrze dobrane do treści załączniki. Dokumentują one wywody Autora i umożliwiają pełniejsze zaprezentowanie pracy Sztabu Generalnego WP w latach 1945–1990. W formułowaniu zasadniczych tez pracy Autor wykorzystuje dokumenty, oceny, opinie i komentarze różnorodnych specjalistów – krajowych i zagranicznych.

Praca gen. Puchały ukazuje rolę polskiej armii i jej „mózgu”, czyli Sztabu Generalnego w latach znaczącego uzależnienia państwa polskiego od „wielkiego brata” jeszcze przed powstaniem i po utworzeniu Układu Warszawskiego. Działalność ta

musiała uwzględniać wiele uwarunkowań funkcjonowania Polski, *a zwłaszcza nowe położenie geopolityczne i strategiczno-wojskowe kraju i ograniczoną suwerenność państwa, politykę zagraniczną i wewnętrzną ówczesnych władz, przynależność do Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), sytuację demograficzną i możliwości ekonomiczne kraju, a także postęp naukowo-techniczny i wyścig zbrojeń dotyczących zimnej wojny* (s. 14–15). Decyzjami Wielkiej Trójki Polska uzyskała ograniczone terytorium, ale zamykające się w kształcie zbliżonym do okręgu, o niewielkich mniejszościach narodowych (około $\frac{1}{10}$ mniejszości z lat II Rzeczypospolitej) z granicami korzystniejszymi do obrony. W latach stalinowskich Polacy mieli ograniczony wpływ na działalność Sztabu Generalnego. Terytorium Polski było cały czas ważne dla Moskwy, ze względu na centralne położenie w bloku wschodnim, rozmieszczenie garnizonów radzieckich i pewnych zasobów broni jądrowej. Przez Polskę przebiegały drogi łączności i komunikacji Moskwy z NRD. Proradzieckie stanowisko reprezentowali pierwsi szefowie Sztabu Generalnego: Władysław Korczyc i Jerzy Bordziłowski, oraz funkcjonujący w Wojsku Polskim generałowie i oficerowie radzieccy. W latach 1949–1956 wicepremierem i ministrem obrony narodowej był marszałek ZSRR Konstanty Rokossowski – po mieczu Polak, po kądzieli Rosjanin. Po przeobrażeniach politycznych 1956 roku Sztab Generalny przejawiał większą samodzielność i głównie na tych działaniach skupia się uwaga Autora.

Zasadnicze znaczenie dla podjętego tematu ma rozdział I, zatytułowany *Udział Sztabu Generalnego WP w kształtowaniu doktryny wojennej państwa*. Autor, w roli polistratega, charakteryzuje uwarunkowania geopolityczne i strategiczno-militarne Polski w warunkach dominacji polityczno-militarnej ZSRR w całym bloku wschodnim. W ramach ustalonej przez Rosjan sfery polityczno-strategicznej Polacy skrupulatnie przygotowywali wojskowo-techniczne podstawy doktryny wojennej (s. 73–77). Prezentuje również przygotowania sztabowe do tworzenia przyszłego frontu polskiego oraz działania polskich specjalistów uczestniczących w latach 1989–1990 w próbach reform systemu funkcjonowania Układu Warszawskiego. Po zapoczątkowaniu reform ustrojowych następowały przemiany armii i stopniowo kształtował się system demokratycznej, cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi. Do nowych założeń doktrynalnych obrony Polski w twórczy sposób adoptowano wiele rozwiązań z dorobku Sztabu Generalnego sprzed 1989 roku. Przyjęto zasadę stopniowej demilitaryzacji działalności międzynarodowej kraju i na okres kilku lat Polska znalazła się w rozrzedzonej strefie bezpieczeństwa.

Organizacja i podstawowe treści planowania wojennego to tytuł rozdziału drugiego. Traktuje on o przygotowaniu całego systemu obronnego państwa, jak też sił zbrojnych (planowanie operacyjne) na wypadek ewentualnej wojny – zarówno „frontu zewnętrznego”, jak i „wewnętrznego” (sił obrony terytorium kraju). Autor charakteryzuje działalność Komitetu Obrony Kraju i rozwijane od 1957 roku planowanie frontu polskiego. W jego ocenie najbardziej reprezentatywne dla planowania obronnego są lata 1957–1986 (s. 178). W planowaniu przyszłych operacji zbrojnych musiano uwzględniać system poboru, zakupy uzbrojenia i sprzętu

wojskowego, zaopatrzenia i odpowiedniego wyszkolenia. Sztab był też koordynatorem przygotowań struktur pozamilitarnych państwa i gospodarki narodowej do funkcjonowania wojennego.

Kolejny rozdział poddaje analizie organizację systemu gotowości bojowej polskich sił zbrojnych. W zależności od sytuacji strategiczno-operacyjnej przygotowywano i wprowadzano stany gotowości bojowej wojsk operacyjnych i wojsk OTK. Gotowość bojową sił zbrojnych państwa uważano za najważniejszy element obronności państwa. Osiągany stan gotowości bojowej służył za jedno z zasadniczych kryteriów oceny sprawności dowódców, sztabów i jednostek wojskowych. Oprócz stałej gotowości bojowej przygotowywano jej wyższe stany: podwyższonej gotowości bojowej, gotowości bojowej zagrożenia wojennego i pełnej gotowości bojowej.

W rozdziale czwartym ukazano różne formy szkolenia wojsk: szkolenie strategiczno-operacyjne, szkolenie dowództw i sztabów oraz przygotowanie i prowadzenie ćwiczeń szczebla centralnego i operacyjnego. W wielu planach działania uwzględniano też możliwość użycia broni jądrowej. Sztab Generalny był miejscem wypracowania założeń ćwiczeń wojskowych. Stosowano różne formy ćwiczeń dowódczo-sztabowych na mapach oraz ćwiczeń w terenie z wojskami. Rozwijano też treningi sztabowe. Jednym z najgłośniejszych było ćwiczenie TARCZA-76. Wojsko Polskie brało też wielokrotnie udział w ćwiczeniach Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW.

Szczególny charakter ma rozdział piąty, zatytułowany *Sztab Generalny WP wobec wyzwań wyjątkowych* (s. 334–397). Autor charakteryzuje w nim przygotowania sztabowe na wypadek zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Ukazuje stabilizacyjną rolę wojska w kraju w przesileniach politycznych 1956 i 1970 roku oraz udział w przygotowaniu i realizowaniu stanu wojennego (faktycznie stanu nadzwyczajnego) w 1981 roku. Sztab przygotowywał też udział Wojska Polskiego w interwencji w Czechosłowacji w 1968 roku. Musiał godzić wymagania wynikające z członkostwa w Układzie Warszawskim i stacjonowania na terenie Polski kilkudziesięcioletniego zgrupowania wojsk radzieckich z koniecznością przygotowania wojska i infrastruktury kraju do ewentualnego konfliktu zbrojnego. Autor szczególną uwagę skupia na problemach sztabowego przygotowania nadzwyczajnych działań wojska w 1981 roku. Ukazuje narastającą presję Moskwy na władze polskie, by szybciej podejmowały działania z użyciem armii i sił bezpieczeństwa. Podejmuje też próbę oceny działalności płk. Ryszarda Kuklińskiego, pełniącego służbę na wysokim stanowisku w Sztabie Generalnym WP.

W tak wielowątkowym opracowaniu siłą rzeczy mogą występować jakieś niedociągnięcia. W wypadku omawianej pracy można mówić tylko o drobnych niedopracowaniach redakcyjnych. Bez szkody dla wartości poznawczej książki można było np. wyeliminować informację o udziale Harry'ego Trumana w Jałcie (s. 26) i członkostwie Wielkiej Brytanii w Europejskiej Wspólnocie Obronnej (s. 60). Redakcja mogła też staranniej sprawdzić pisownię nazwisk i bardziej wyeksponować zdjęcia wyższych dowódców polskiej armii.

Praca *Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski* łączy ujęcie historycznowojskowe z politologicznym. Ukazuje wielostronne przygotowania obronne

naszego kraju, wskazuje na złożoność pracy sztabowej i niezbędność koordynacji działań różnych struktur armii. Jest to rzetelna, dobrze udokumentowana pozycja wydawnicza, przygotowana przez najlepszego specjalistę w kraju. Część ustaleń pracy gen. Puchały ma charakter pionierski. Praca może być wykorzystana do studiów w uczelniach wojskowych, a także na tych uczelniach cywilnych, które prowadzą studia w zakresie bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa wewnętrznego. Powinni po nią sięgać oficerowie doskonalący wiedzę wojskową, a także wszyscy zainteresowani dziejami polskiej armii. Korzystanie z niej wymaga jednak pewnego poziomu wiedzy ogólnej i minimum zainteresowania wojskowością.

Kazimierz Łastawski

Omówienia literatury zagranicznej

Norman Friedman, *Naval Weapons of World War One: Guns, Torpedoes, Mines, and ASW Weapons of All Nations: An Illustrated Directory*, Barnsley 2011

Uzbrojeniu morskiemu w czasie I wojny światowej poświęcona jest książka Normana Friedmana, historyka i analityka ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, autora wielu publikacji o tematyce marynistycznej, w tym cenionej serii na temat rozwoju amerykańskich okrętów wojennych różnych klas. Książkę uzupełniają zdjęcia, rysunki techniczne i schematy. Friedman idzie częściowo śladem Johna Campbella, wybitnego brytyjskiego historyka-marynisty, autora m.in. dzieła o uzbrojeniu okrętowym w czasie II wojny światowej.

Autor podzielił pracę na 4 rozdziały. Pierwszy, zajmujący blisko $\frac{3}{4}$ objętości książki, traktuje o uzbrojeniu artyleryjskim. Oprócz wprowadzenia historycznego dotyczącego rozwoju armat morskich i amunicji, znalazło się 10 podrozdziałów poświęconych państwom produkującym ten rodzaj uzbrojenia oraz 11, zawierający informacje na temat importerów tej broni, w tym państw neutralnych podczas wielkiej wojny. W podrozdziałach zostały omówione m.in.: organizacja produkcji, taktyka wykorzystania broni, a także zagadnienia związane z kierowaniem ogniem i naprowadzaniem armat, ważne ze względu na skokowe zwiększenie zasięgu skutecznego ostrzału. Autor omówił m.in. konstrukcje wież artyleryjskich i budowę pocisków, scharakteryzował materiały wybuchowe i miotające, a także dokonał przeglądu poszczególnych typów uzbrojenia i ich podstawowych parametrów. Armaty zostały pogrupowane według kalibrów, od największego do najmniejszego – np. podrozdział „brytyjski” otwiera opis 18-calowej (457 mm) armaty Mk I, stanowiącej uzbrojenie HMS „Furious”, jednego z trzech oryginalnych tzw. wielkich lekkich krążowników, zamyka zaś omówienie takich działek, jak 40-milimetrowe przeciwlotnicze „pom-pomy” Vickersa.